



Kontakty z Mediami
i Informacja

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
KOMUNIKAT PRASOWY nr 161/18
Luksemburg, 25 października 2018 r.

Opinia rzecznika generalnego w sprawie C-469/17
Funke Medien NRW GmbH / Republika Federalna Niemiec

Zdaniem rzecznika generalnego M. Szpunara zwykły raport wojskowy nie może korzystać z ochrony na podstawie prawa autorskiego

Po pierwsze bowiem, taki raport nie spełnia wymogów, którym musi odpowiadać tekst, aby można go było zakwalifikować jako utwór chroniony prawem autorskim, a po drugie, taka ochrona stanowiłaby nieuzasadnione ograniczenie wolności wypowiedzi

Republika Federalna Niemiec sporządza cotygodniowe raporty o sytuacji wojskowej dotyczące operacji prowadzonych przez Bundeswehrę (wojsko federalne, Niemcy) za granicą oraz na temat rozwoju sytuacji na obszarze operacyjnym. Raporty te, pod nazwą „Unterrichtung des Parlaments” (informacja dla parlamentu, zwane dalej „UdP”), są rozsyłane do wybranych posłów Bundestagu (parlamentu federalnego, Niemcy), referatów Bundesministerium der Verteidigung (federalnego ministerstwa obrony, Niemcy) i innych federalnych ministerstw oraz do niektórych agencji podporządkowanych federalnemu ministerstwu obrony. UdP kwalifikuje się jako „dokumenty niejawne, opatrzone klauzulą »zastrzeżone«, o najniższym stopniu niejawności. Jednocześnie Republika Federalna Niemiec publikuje skrócone wersje UdP pod nazwą „Unterrichtung der Öffentlichkeit” (informacja dla opinii publicznej).

Niemiecka spółka Funke Medien NRW GmbH prowadzi portal internetowy dziennika *Westdeutsche Allgemeine Zeitung*. We wrześniu 2012 r. złożyła ona wniosek o udostępnienie wszystkich UdP sporządzonych w okresie ostatnich dwunastu lat. Wniosek ten nie został uwzględniony, a jako uzasadnienie odmowy podano, że upublicznienie niektórych informacji mogłoby mieć negatywne skutki dla kluczowych pod względem bezpieczeństwa interesów armii federalnej. W nieznanym sposobie Funke Medien dotarła jednak do dużej części UdP i opublikowała kilka z nich pod nazwą „Afghanistan-Papiere” (dokumenty w sprawie Afganistanu).

Uznawszy, że zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa wynikające z tego ujawnienia nie jest aż tak znaczne, żeby uzasadniało naruszenie wolności wypowiedzi i prasy, Republika Federalna Niemiec nie wszczęła postępowania karnego w sprawie ujawnienia informacji poufnych.

Podnosząc jednak, że Funke Medien naruszyła jej prawa autorskie do tych raportów, Republika Federalna Niemiec wniosła przeciwko tej spółce powództwo o zaniechanie naruszenia. W tych okolicznościach Bundesgerichtshof (federalny trybunał sprawiedliwości, Niemcy) zwrócił się do Trybunału o dokonanie wykładni przepisów prawa Unii regulujących ochronę wynikającą z prawa autorskiego¹, zwłaszcza w świetle wolności wypowiedzi².

W przedstawionej dzisiaj opinii rzecznik generalny Maciej Szpunar uznał, że zwykłe raporty wojskowe nie mogą korzystać z ochrony na podstawie zharmonizowanego w prawie Unii prawa autorskiego.

Rzecznik generalny ma bowiem wątpliwości, czy takie raporty można uznać za utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Wskazuje on w szczególności, że chodzi tu o dokumenty czysto informacyjne, napisane całkowicie neutralnym i standardowym językiem, które zdają dokładne sprawozdanie ze zdarzeń lub informują, że żadne godne uwagi zdarzenie nie miało miejsca. Takie

¹ Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. 2001, L 167, s. 10).

² Gwarantowanej przez Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej.

„surowe” informacje, to jest informacje przedstawiane w czystej formie, są wyłączone z ochrony na podstawie prawa autorskiego, które chroni wyłącznie sposób, w jaki ideę sformułowano w utworze. Same idee (w tym surowe informacje) mogą być zatem powielane i swobodnie udostępniane.

W ostateczności to do sądów krajowych należy dokonanie oceny, czy w danym przypadku mamy do czynienia z „utworem” w rozumieniu prawa autorskiego. Ponieważ ta ocena o charakterze faktycznym nie została jeszcze dokonana, rzecznik generalny uważa, że pytania przedłożone Trybunałowi należy uznać za niedopuszczalne z uwagi na to, że są hipotetyczne.

Na wypadek gdyby Trybunał nie przychylił się do powyższej propozycji, **rzecznik generalny rozważył ponadto kwestię, czy państwo członkowskie może powoływać się na swoje prawa autorskie do dokumentów takich jak omawiane w niniejszej sprawie w celu ograniczenia wolności wypowiedzi. Jego zdaniem na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej.**

Podkreślił on, że ochrona poufności niektórych informacji do celów ochrony bezpieczeństwa narodowego jest uzasadnionym prawnie powodem do ograniczenia swobody wypowiedzi.

Jednakże spór w postępowaniu głównym dotyczy ochrony spornych dokumentów nie jako informacji poufnych, lecz jako przedmiotu prawa autorskiego.

O ile państwo może korzystać z cywilnego prawa własności takiego jak prawo własności intelektualnej, o tyle nie może ono powoływać się na podstawowe prawo własności w celu ograniczenia innego prawa podstawowego takiego jak wolność wypowiedzi. Państwo jest bowiem nie beneficjentem praw podstawowych, lecz obowiązany z tytułu tych praw.

Ponadto ochrona raportów wojskowych na podstawie prawa autorskiego nie jest konieczna.

Jedynym celem powództwa wytoczonego przez Republikę Federalną Niemiec była ochrona poufności niektórych informacji uznanych za wrażliwe i w konsekwencji nieopublikowanych w publicznych wersjach raportów wojskowych. To jednak znajduje się całkowicie poza zakresem prawa autorskiego. Prawo autorskie zostało tu zatem wykorzystane do realizacji celów, które są mu zupełnie obce.

Ponadto ograniczenie wolności wypowiedzi, które wynikłoby z objęcia przedmiotowych dokumentów ochroną prawa autorskiego, nie tylko nie jest konieczne w społeczeństwie demokratycznym, lecz byłoby dla niego wysoce szkodliwe. Jedną z najważniejszych funkcji wolności wypowiedzi i jego składowej, wolności mediów, jest kontrola władzy przez obywateli, co jest nieodzownym elementem każdego społeczeństwa demokratycznego. Kontrola ta zaś może dokonywać się poprzez ujawnianie niektórych informacji lub niektórych dokumentów, których treść lub nawet istnienie (czy wręcz nieistnienie) władza chciałaby ukryć. Oczywiście niektóre informacje muszą pozostać poufne, nawet w społeczeństwie demokratycznym, jeżeli ich ujawnienie stanowi zagrożenie dla podstawowych interesów państwa, a w konsekwencji dla samego społeczeństwa. Powinny one zatem być utajnione i chronione zgodnie z przewidzianymi w tym celu procedurami, stosowanymi pod nadzorem sądowym. Jednak poza tymi procedurami lub w przypadku gdy państwo samo odstępkuje od ich stosowania, nie można mu pozwolić na to, by powoływało się na prawa autorskie do dowolnego dokumentu w celu zapobieżeniu kontroli swoich działań.

UWAGA: Opinia rzecznika generalnego nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości. Zadanie rzeczników generalnych polega na przedkładaniu Trybunałowi, przy zachowaniu całkowitej niezależności, propozycji rozstrzygnięć prawnych w sprawach, które rozpatrują. Sędziowie Trybunału rozpoczynają właśnie obrady w tej sprawie. Wyrok zostanie wydany w terminie późniejszym.

UWAGA: Odesłanie prejudycjalne pozwala sądom państw członkowskich, w ramach rozpatrywanego przez nie sporu, zwrócić się do Trybunału z pytaniem o wykładnię prawa Unii lub o ocenę ważności aktu Unii. Trybunał nie rozpoznaje sporu krajowego. Do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z orzeczeniem Trybunału. Orzeczenie to wiąże w ten sam sposób inne sądy krajowe, które spotkają się z podobnym problemem.

Dokument nieoficjalny, sporządzony na użytek mediów, który nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości.

[Pełny tekst](#) opinii jest publikowany na stronie internetowej CURIA w dniu przedłożenia.

Kontakt prasowy: Ireneusz Kolowca ☎ (+352) 4303 2793